

V JUBILEUSZOWY OGÓLNOŚWIATOWY ZJAZD DZIECI ZAMKU ŻYWIECKIEGO



W dniu 27 września br. spotkaliśmy się na piątym jubileuszowym zjeździe „Zamkowego Klanu”.

Wszyscy z wielką niecierpliwością czekaliśmy na informację od naszych wspaniałych organizatorów – Stanisława Białka i Mariusza Bednarskiego – dotyczącą naszego spotkania.

Wiedzieliśmy, że jak zwykle, będzie ono miało niepowtarzalny charakter, jakże różniący się swą atmosferą od szkolnych zjazdów koleżeńskich. Nagle w pewien majowy dzień w naszych skrzynkach pocztowych znajdujemy piękne zaproszenia na V Jubileuszowy Ogólnoswiatowy Zjazd Dzieci Zamku Żywieckiego. – Ach, co za radość!!!

Znowu będziemy razem przez kilka godzin, będziemy cieszyć się sobą, wspominając chwile beztrudnego dzieciństwa, a także przeżywać radości i smutki dojrzałego wieku. – Bo już nie jednym srebrzy się włos.

Zgodnie ze zwyczajem, spotkanie rozpoczyna się przed Katedrą pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Zbieramy się tam wszyscy i punktualnie o godz. 9,00 wchodzimy do katedry. Rozpoczyna się msza św., którą celebrowa nasz kolega – „Dziecko Zamku” – ks. Tadeusz Bogdanik. Z chóru rozbrzmiewa solowy śpiew naszej koleżanki Majki Bednarskiej, której występ uświetnił tę mszę św., odprawianą w intencji Dzieci Zamku Żywieckiego, ich rodziców oraz tych wszystkich, którzy odeszli od nas na zawsze.

W marcu tego roku pożegnaliśmy naszą koleżankę – jedną z nas – Janinę Niemczyk-Sarnik. Wierzymy, że wraz z nieżyjącą Arcyksiężną Marią Krystyną Habsburg, naszymi nieżyjącymi rodzicami i współtowarzyszami zabaw dziecięcych jesteśmy razem w tym szczególnym dniu. Po mszy św. składamy kwiaty na grobie Arcyksiężnej Marii Krystyny Habsburg. Słuchamy pięknego koncertu organowego, granego dla nas przez przyjaciela „Dzieci Zamku”, kolegę Zenona Kulika.

W kąpiącym deszczu, pod parasolami udajemy się na dziedziniec Starego Zamku, gdzie robimy wspólne zdjęcie. To już kolejne, piąte nasze zdjęcie i wciąż jesteśmy tak samo wzruszeni, że jesteśmy razem i tworzymy jedną wielką rodzinę.

Przechodzimy do restauracji „Rycerska”, tam następuje oficjalne powitanie „Dzieci Zamku Żywieckiego”, ich przyjaciół i zaproszonych gości. Burmistrz Miasta Żywca Antoni Szlagor prezentuje pokaz multimedialny pt. „Żywiec dawniej i dziś”. – Jakże to miasto zmienia się i pięknieje.

Kapituła Dzieci Zamku Żywieckiego w dniu 27 września 2014 r. przyznała: **Akt Nadania Imienia Dziecka Zamku Żywieckiego Księżnej Renacie Marii Habsburg – Lorena de Zulueta oraz Akty Honorowego Przyjaciela Dzieci Zamku Żywieckiego Antoniemu Szlagorowi – Burmistrzowi Miasta Żywca, Jerzemu Dwornickiemu – Dyrektorowi Arcyksiążęcego Browaru w Żywcu, Tomaszowi**

Klimie – Prezesowi Trans Trade Żywiec Sp. z o.o. i Zenonowi Kulikowi – Tytuł Kapelmistrza i Honorowego Przyjaciela Dzieci Zamku Żywieckiego.

Cieszymy się bardzo, że grono naszych przyjaciół się powiększa.

W drugiej sali restauracyjnej czuć już zapach kawy i ciasta. Wzmocnieni idziemy do Nowego Zamku, gdzie oglądaliśmy wspaniałe odrestaurowane cztery sale zamkowe oraz wystawę zorganizowaną w Parku Miniatur.

Po obiedzie, ku naszej wielkiej radości, niebo nad naszymi głowami ukazuje swój błękit, słońce wysłała ciepłe promienie, co zachęca nas do spaceru po parku i oglądnięcia wybudowanego pod Grojcem amfiteatru.

Idziemy przez park grupkami i myślę, że w każdej grupce spacerowiczów ożywają wspomnienia dzieciństwa związane z zabawami w parku – szaleńczymi jazdami na rowerach, zabawami w podchody, zimowymi ślizgawkami. – Ach, co to był za cudowny czas, czas beztrudki, radości, uśmiechu.

Po spacerze wracamy do Starego Zamku, gdzie w jednej z sal nasz nowo mianowany Kapelmistrz Zenon Kulik przepięknie gra dla nas na fortepianie. Szkoda, że nie ma z nami naszego przyjaciela Jana Kowalczyka – byłego solisty Filharmonii Krakowskiej, który śpiewał dla nas od pierwszego zjazdu. Wtórowała mu Majka Bednarska.

Po koncercie wracamy do sali restauracyjnej i rozpoczynamy biesiadę. Wspominamy dzieciństwo, a także dzielimy się z „zamkowym rodzeństwem” obecnymi radościami i troskami.

Mimo, że to już piąte nasze spotkanie, nadal mamy co wspominać, a najciekawsze jest to, że wspomnienia się nie powtarzają, bo mieliśmy bardzo ciekawe dzieciństwo.

Szkoda tylko, że daty naszego urodzenia zapisane w metrykach są coraz bardziej odległe i nie jednego z nas trapią różne dolegliwości. – Ale humor i optymizm nas nie opuszcza i w murach Starego Zamku czujemy się tak jak dawniej, jak u siebie... przecież jesteśmy Dziećmi Zamku Żywieckiego.

Nadszedł czas rozstania, ale nie żegnamy się mówimy sobie tylko **DO ZOBACZENIA!!!**

Już za rok w trzecią sobotę września ponownie będzie słychać na krużgankach Starego Zamku śmiech i kroki troszkę wyrosniętych dzieci, „Dzieci Zamku Żywieckiego”. Przyjedziemy zobaczyć się z „rodzeństwem zamkowym” i odwiedzić nasz Stary Dom – Zamek.

W imieniu wszystkich uczestników Zjazdu składam podziękowania i ukłony dla organizatorów Stanisława Białka, Mariusza Bednarskiego oraz wszystkim tym, którzy pomogli w zorganizowaniu Piątego Jubileuszowego Ogólnoswiatowego Zjazdu Dzieci Zamku Żywieckiego – **DZIĘKUJEMY!!!**